

# Dominik Dudek (Redford), Najgorsza świąteczna

No i minął rok, czekałem wiele dni aż coś się wydarzy  
Przyszedeł grudzień nie wiem skąd,  
Mam na twarzy więcej zmarszczek niż spełnionych marzeń  
Chętnie uciekłbym stąd, może biletów gdzieś poszukam na necie  
Ale przynajmniej napisałem  
Najgorszą świąteczną piosenkę na świecie

Taki sam, może trochę inny,  
Trochę starszy ja, wejdę w nowy rok  
Twarzą w twarz, z Tobą, ja naiwny  
biorę to co chcę,  
Wierze w to co chcę, wierzę w to co chcę

No i minął rok, zrobiłem chyba kilka milionów kroków  
Ale naprawdę nie wiem kiedy,  
bo ja lubię siedzieć w domu i mieć święty spokój.  
Wciąż ciekawi mnie czy ktoś życzenia wyśle mi sms-em  
Jak nie to pozwól że zaśpiewam  
Najgorszą świąteczną piosenkę na świecie

Taki sam, może trochę inny,  
Trochę starszy ja, Wejdę w nowy rok,  
Twarzą w twarz, z Tobą, ja naiwny  
biorę to co chcę,  
Wierze w to co chcę, wierzę w to co chcę  
Wierzę w to co chcę

Taki sam, może trochę inny,  
Trochę starszy ja, wejdę w nowy rok  
Twarzą w twarz, z Tobą, ja naiwny  
biorę to co chcę,  
Wierze w to co chcę, wierzę w to co chcę